



BAL LEŚNIKA

Jarosław Szaban

Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Dnia 23 stycznia 2015 roku odbył się tradycyjny, dwudziesty trzeci już Bal Leśnika, organizowany przez Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Leśnego, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu i Koło Leśników Studentów Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Tegoroczny bal miał jednak nieco inny charakter. Dotychczasowe bale odbywały się w gościnnych progach Ośrodka Szkoleniowego w Puszczykowie lub Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie. Tym razem organizatorzy postanowili powrócić do korzeni i zorganizować bal w Sali Białej poznańskiego Bazaru.

Warto wspomnieć, że wszystkie dotychczasowe 22 bale, jakie odbywały się w okresie ostatnich 22 lat, nosiły nazwę: „Skromny Bal Leśnika”. Określenie „skromny” dodawano zawsze do nazwy balu, ponieważ organizatorzy zdawali sobie sprawę z faktu, że rozmachem trudno będzie dorównać balom, jakie organizowali studenci leśnicy w okresie międzywojennym. Każdy z tych 22 bali miał swoje hasło – nawiązujące do rocznicy, okoliczności lub jakiegoś zdarzenia. I tak na przykład Skromny Bal Leśnika:

- dwudziesty pierwszy (2013 rok) odbywał się pod hasłem „Leśna ruletka”, gdyż 21 to znane powszechnie „oczko” w kartach,
- dwudziesty (2012 rok) nawiązywał do klimatu lat dwudziestych (ryc. 1),
- osiemnasty (2010 rok) odbył się pod hasłem „historyczny” (ryc. 2),
- trzynasty, jak nietrudno się domyślić, był „pechowy”,
- dziesiąty ze względu na nie najlepszą w tym czasie kondycję w gospodarce i tym samym w leśnictwie odbywał się pod hasłem „Bardzo Skromny Bal Leśnika”.

Adres do korespondencji – Corresponding author: Jarosław Szaban, Katedra Użytkowania Lasu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 A, 60-625 Poznań, e-mail: jaroslaw.szaban@up.poznan.pl

Były jeszcze bale: „różany”, „z przebojem” czy też „naród z leśnikami, leśnicy z narodem”.

Zwyczajowo na wejściu każda para jest uroczysto witana przez organizatorów, panie otrzymują kwiatek, a panowie skromny upominek. Następnie każda para proszona jest do pamiątkowego zdjęcia, którego klimat i wystrój nawiązuje do hasła balu (ryc. 3). Za każdym razem osoba będąca seniorem balu wygłasza okolicznościowy toast. Na potrzeby balu wydawano czasem okolicznościowe wydawnictwa. Były to między innymi śpiewniki lub okolicznościowe kroniki. W trakcie każdego balu miał miejsce „przerywnik”, którym najczęściej były występy Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”, profesjonalnych tancerzy, śpiewaków. Na jednym z bali przerywnikiem był nawet striptiz. Również studenci z Koła Leśników zawsze przygotowywali program artystyczny lub jakiś zabawny konkurs dla uczestników. W jednym z konkursów panowie naśladowali głos jelenia na rykowisku, a panie z zawiązanymi oczami zgadywały, który to z panów („ryczących byków”) jest jej mężem. W innym znów konkursie panowie dyrektorzy i nadleśniczowie musieli się popisać umiejętnością obsługi narzędzi, jakimi posługuje się w swojej pracy leśniczka (ryc. 4). Do tradycji każdego balu należy wspólne odśpiewanie (dokładnie o północy) hymnu poznańskich leśników. Obecnie wielu uczestników Skromnego Balu Leśnika (nadleśniczowie) to osoby, które uczestniczyły w nim po raz pierwszy, jeszcze jako studenci. Piszący te słowa od wielu już lat jest zagorzałym uczestnikiem i zwolennikiem utrzymania tradycji tego pięknego i wytwornego balu. Wypada mi w tym miejscu serdecznie podziękować osobie, która była inicjatorem reaktywacji i głównym organizatorem dotychczasowych dwudziestu trzech bali. Tą osobą jest Przewodniczący Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Leśnego kol. Jerzy Flisykowski. To dzięki jego aktywności i zaangażowaniu od dwudziestu trzech lat co roku około 100 osób bawi się doskonale w czasie karnawału.

Jak już wspomniano na wstępie, tegoroczny bal odbył się w poznańskim Bazarze. Bazar to miejsce niezwykle nie tylko w skali Wielkopolski. Spółka Akcyjna Bazar powołana została do życia 24 czerwca 1838 roku dzięki staraniom między innymi Karola Marcinkowskiego i Macieja Mielżyńskiego (TRZECIAKOWSKA, TRZECIAKOWSKI 1982). Tworzyli ją przeważnie wielkopolscy ziemianie. Spółka (którą dzisiaj określilibyśmy jako non profit) miała za zadanie popieranie pożytecznych i korzystnych dla Polaków inicjatyw (JAKÓBCZYK 1986). W budynku Bazaru, którego budowę rozpoczęto już w 1838 roku, wynajmowano pomieszczenia tylko Polakom, a zysk przekazywany był na cele społeczne. W Bazarze swoją siedzibę miały takie inicjatywy jak: Centralne Towarzystwo Gospodarskie, Bank Włościański (do 1898 r.), Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Towarzystwo Ludoznawcze, Towarzystwo Wykładów Ludowych, Kasyno Towarzystwo (później Koło Towarzystwo), a także przez pewien czas Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Swój „sklep żelazny” miał tutaj Hipolit Cegielski, a członkami spółki Bazar byli między innymi August hrabia Cieszkowski oraz Tytus i Jan Działyńscy. To właśnie z okna Hotelu Bazar 27 grudnia 1919 roku Ignacy Jan Padarewski wygłosił płomienne, patriotyczne przemówienie do zebranego tłumu poznaniaków. Przemówienie to zainicjowało lawinę wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W okresie międzywojennym Bazar był wielkopolskim

centrum życia gospodarczego, politycznego, a także kulturalnego (ZAKRZEWSKI 1974). Mocno zniszczony w trakcie drugiej wojny światowej, po 1945 roku zaczął podupadać, a kolejni właściciele (między innymi „Orbis”) nie dokładali starań, aby tak szacowne miejsce odzyskało należny mu blask. Dopiero przejęcie Bazaru przez potomków prawowitych właścicieli umożliwiło rozpoczęcie trwającego do dziś mozolnego odbudowywania świetności tego miejsca. Obecnie przepięknie odrestaurowany poznański Bazar znów wita gości luksusem, doskonałą organizacją i świetną kuchnią.

To właśnie w Bazarze odbywały się w okresie międzywojennym słynne na cały Poznań „Bale Leśnika”. Ich organizatorami byli wówczas studenci z Koła Leśników. Warto przytoczyć słowa prof. Modrzyńskiego (2009), który w *Historii Koła Leśników 1919–2009* pisał:

...Co roku, także w karnawale, odbywał się tradycyjny „Bal Leśników”, którego popularność była tak wielka, że mówiło się o nim w całym Poznaniu. Rozmachem ustępował on jedynie balowi organizowanemu przez „Bratnią Pomoc”.

Przed balem studenci zabierali się z zapalem do strojenia girlandami i poróżami pięknej sali, najlepszego w owym czasie poznańskiego hotelu – „Bazar”. Z drzewek i krzewów w wazonach komponowano zaciszne kąciki, gdzie tańczące pary mogły odpoczywać. Dekoracja sali balowej była więc jak najbardziej leśna. Gdy nadszedł wreszcie upragniony wieczór, sala zapełniała się gośćmi i bawiono się doskonale do samego rana.

Nie brakowało też dodatkowych emocji i niespodzianek na balach. Na jeden z balów, a było to 18 lutego 1930 roku, zdążyli wrócić ze swej sławnej podróży dookoła świata Tadeusz Perkitny i Leon Mroczkiewicz. Ci dwaj zapaleńcy, oczarowani „Geografią leśnictwa” Józefa Rivoliego, udali się na włóczęgę po świecie. Ich przygody śledzono w Kole Leśników i całym niemal Poznaniu ze zrozumiałym zainteresowaniem. Ostatni etap podróży nasi bohaterowie odbyli starym „Fordem” nabytym w Casablance. Śpieszyli się na bal... i zdążyli. O godzinie 18⁰⁰ wjechali do Poznania, a już o 20⁰⁰ postawili swoje stopy globtroterów na parkiecie Sali Białej w „Bazarze”. Można sobie wyobrazić, jakie owacje wywołało ich pojawienie się (z małpą Kitusiem – ryc. 5 – przypis J.S.) na balu.

„Bal Leśników”, obok walorów rozrywkowych, był również najważniejszym źródłem dochodów oraz przyczyniał się do wzrostu popularności Koła, a więc i całego środowiska studentów – leśników wśród mieszkańców Poznania...

W archiwum Koła Leśników znajduje się kilka dokumentów związanych z balami organizowanymi w okresie międzywojennym. Są to między innymi stare zdjęcia uczestników ówczesnych zabaw (ryc. 6) i oryginalne zaproszenia (ryc. 7). Jednym z uczestników organizowanych wówczas bali był Andrzej Krełowski. W swoich krótkich wspomnieniach spisanych 24 grudnia 1968 roku zatytułowanych *Bigos*, zawarł informacje na temat przygotowań do jednego z bali:

...Był coroczny zwyczaj urządzania bali leśników w Sali Bazaru. Bali, które cieszyły się dużym powodzeniem i sławą, jako jeden z lepszych bali karnawałowych i na którym można się było dobrze bawić. Ponieważ o salę w Bazarze było bardzo trudno, trzeba ją było zamawiać na długie tygodnie naprzód, a dekorować można było dopiero w dniu samego balu. Oczywiście ta dekoracja była dość ciężką pracą, bo całą salę obwieszaliśmy girlandami zieleni i wszelkiego rodzaju trofeami myśliwskimi. Przy tej dekoracji męczyliśmy się

od wczesnego rana, łażąc na drabinach po ścianach. Nadchodził więc moment, że trzeba było pokrzepić siły jakimś posiłkiem; a był zwyczaj, że żona Kuratora Koła przysyłała dla tego pokrzepienia sił przygotowany przez siebie bigos. W dniu o którym piszę z naszej gromadki dekoratorów pojechało dwóch kolegów małą odkrytą ciężarówką na Sołacz po ów bigos. My pozostali czekamy, czekamy dobrze już głodni, aż tu wreszcie drzwi sali otwierają się i w nich staje jeden z wydelegowanych dosłownie od głowy do stóp udekorowany bigosem i z żalną miną powiada: „macie bigos na śniadanie”. Chwila ciszy, a potem ryk śmiechu (mimo perspektywy głodu). A cóż to się stało? Okazało się, że kiedy koledzy wracali z bigosem z Sołacza, ten z kolegów który trzymał kocioł z bigosem stał z przodu ciężarówki opierając ten kocioł o burtę nad głową drugiego z nich. W pewnym momencie kierowca gwałtownie zahamował i w efekcie cały kocioł z bigosem wylądował na głowie siedzącego przy szoferze. Ten zaś następnie zjawił się u nas na sali, chcąc swym widokiem dać świadectwo, że jednak ten bigos wieźli. ... (KREŁOWSKI 1968).

Analizując wspomnienia Krełowskiego, zadziwia fakt, że właściciele Bazaru pozwalali obwieszać przepiękne, pokryte sztukaterią ściany Bazaru girlandami i trofeami myśliwskimi. Wydawało się, że być może Krełowski pomylił Bazar z jakąś inną salą balową w Poznaniu, na której też odbywały się zabawy organizowane przez Koło Leśników. Jakież więc było ogromne zdziwienie i zaskoczenie, gdy udało się odnaleźć w archiwum nieżyjącego już byłego dyrektora biblioteki Akademii Rolniczej w Poznaniu Waćława Sokołowskiego zdjęcie, na którym widać, jak studenci z Koła Leśników przygotowują Salę Białą Bazaru do Balu Leśnika (ryc. 8).

Warto wspomnieć, że nie tylko studenci z Koła Leśników organizowali swoje bale w Bazarze. Również wiele innych korporacji akademickich bawiło się w tym ekskluzywnym hotelu. Józef Pozorski (1915–1992) tak wspominał bale organizowane w okresie międzywojennym przez „Demetrię” – Korporację Akademicką Studentów Wydziału Rolniczo-Leśnego:

...W karnawale poza wieczorkami tanecznymi chodziło się na bale. Panie występowały przeważnie w długich sukniach, a panowie we frakach, smokingach lub mundurach oficerskich. Nie zauważyłem, aby któryś z panów wystąpił w garniturze, nawet czarnym. Ja, biedny student wypożyczałem smoking od pewnego krawca, płacąc 3 złote za dobę. Gospodyni, u której mieszkalem wiązała mi fachowo muchę. (...) Tańczyło się walce, walce angielskie, tanga, fokstroty, schlofoksy. Na każdym balu dobierało się zawsze kilka par, które tańczyły mazura; pozostali goście otaczali je zwykle wielkim kręgiem i cieszyli się widokiem klasycznych figur tańca narodowego (ARSOBA 2002).

Zamiłowanie do tradycji i szacunek dla historii były impulsem, który zdecydował o organizacji (już bez określenia „skromny”) dwudziestego trzeciego Balu Leśnika.

Bal zorganizowany dwudziestego trzeciego stycznia 2015 roku miał bardzo uroczysty charakter. Na wstępie dyr. Piotr Grygier przedstawił kilka faktów z 95-letniej historii Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, a następnie Opiekun Koła Leśników dr hab. Jarosław Szaban zapoznał uczestników z historią „Balu Leśnika” i Bazaru.

Wzruszającym momentem było przytoczenie historii związanej z faktem, że to właśnie na Balu Leśnika w poznańskim Bazarze pod koniec lat dwudziestych pozna-

li się rodzice (ryc. 9) kol. Zbysława Thomasa – byłego Przewodniczącego Oddziału Nadnoteckiego PTL. Dla kol. Zbysława możliwość uczestnictwa w balu odbywającym się na sali, gdzie poznali się jego rodzice, była szczególnie wzruszająca. Jak wynika z zebranych opinii, wszyscy uczestnicy bawili się doskonale na Balu Leśnika Anno Domini 2015 (ryc. 10).

Warto jeszcze wspomnieć, że uczestnicy zabawy postanowili wspomóc podopiecznych ze Specjalnego Ośrodka dla Dzieci Niewidomych i Niedowidzących w Owińskach. Dzięki ofiarności uczestników balu udało się zebrać ponad 5 tys. zł. Nieoceniony jak zwykle okazał się kol. Zenon Pilarek, który w mistrzowski sposób przeprowadził aukcję prac wykonanych przez dzieci z Owińsk.

Jak widać, poznańskich leśników spotkać można nie tylko w głębokiej puszczy czy na gwarnej poznańskiej ulicy, ale raz do roku również w Sali Białej poznańskiego Bazaru.

LITERATURA

- ARSOBA B., 2002. *Pasje przyrodnika. Wspomnienia Józefa Pozorskiego*. Wyd. Instytut Kaszubski, Gdańsk, s. 1–280.
- JAKÓBCZYK W., 1986. *W poznańskim Bazarze 1838–1939*. Wydawnictwo Poznańskie, s. 1–219.
- KREŁOWSKI A., 2009. *Bigos*. W: Szaban J. (red.), *Historia Koła leśników 1919–2009*. Poznań. Oddział Wielkopolski PTL, s. 1–247.
- MODRZYŃSKI J., 2009. *Historia Koła leśników 1919–2009*. W: Szaban J. (red.), *Historia Koła leśników 1919–2009*. Poznań. Oddział Wielkopolski PTL, s. 1–247.
- TRZECIAKOWSKA M., TRZECIAKOWSKI L., 1982. *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*. Wydawnictwo Poznańskie, s. 1–530.
- ZAKRZEWSKI Z., 1974. *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*. Wyd. PWN, oddz. w Poznaniu, s. 1–332.

BAL LEŚNIKA

Streszczenie

Bal Leśnika organizowany przez Oddział Wielkopolski Polskiego Towarzystwa Leśnego, Regionalną Dyрекję Lasów Państwowych w Poznaniu i Koło Leśników ma tradycję sięgającą lat dwudziestych ubiegłego wieku. Wówczas to studenci z Koła Leśników organizowali w Sali Białej Bazaru poznańskiego słynne na całe miasto bale. Uczestniczyły w nich znamienite osobistości ówczesnego życia politycznego, gospodarczego i naukowego. Potwierdzeniem tych wydarzeń są wspomnienia i dokumenty archiwalne z tamtych czasów.

W nawiązaniu do tych tradycji 23 stycznia 2015 roku odbył się również w Sali Białej poznańskiego Bazaru XXIII Bal Leśnika. W poprzednich latach bale te były organizowane w Ośrodku Szkoleniowym w Puszczykowie lub w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie. Uczestnicy balu mieli okazję nie tylko doskonale się bawić,

ale dowiedzieć się przy okazji wielu ciekawostek związanych z historią Bazaru, Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i Balu Leśnika.

Słowa kluczowe: Bal Leśnika, Hotel Bazar, zabawa, Koło Leśników

BALL OF FORESTERS

S u m m a r y

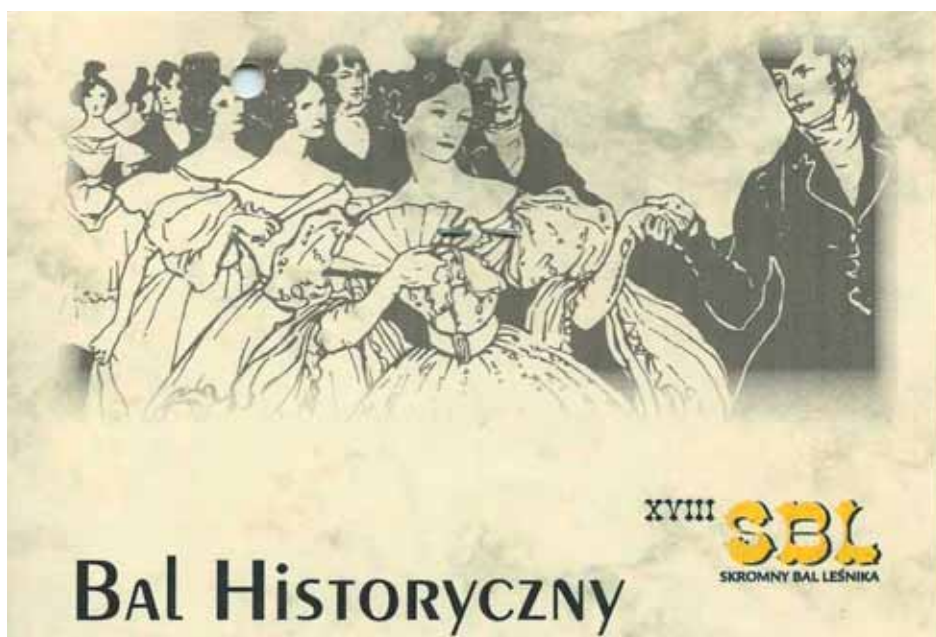
Forester's Ball is organised by the Wielkopolska unit of the Polish Forestry Association, Regional Directorate of State Forests in Poznań and the Association of Forestry Students. Its tradition dates back to the 1920s. Then the students from the Foresters' Club organised balls in the White Room of the Poznań Bazar famous all over Poznań. They were attended by prominent figures from the political, economic, and scientific circles. Our knowledge of these events is based on the memories and archival documents from that period.

With reference to these traditions, 23rd Forester's Ball was held on 23 January 2015 also in the White Room of the Poznań Bazar. In previous years, these balls were held either in the Training Centre in Puszczykowo or in the Forest Culture Centre in Gołuchów. The ball's participants had the opportunity not only to enjoy themselves, but also to learn many interesting things connected with the history of the Bazar complex, the Directorate of State Forests in Poznań and the Forester's Ball.

Keyword: Forester's Ball, Bazar Hotel, party, Association of Forestry Students



Ryc. 1. Zaproszenie na XX Skromny Bal Leśnika („lata dwudzieste”) (archiwum autora)
Fig. 1. Invitation to 20th Modest Forester's Ball (“1920s”) (author's archives)



Ryc. 2. Zaproszenie na XVIII Skromny Bal Leśnika („historyczny”) (archiwum autora)
Fig. 2. Invitation to 18th Modest Forester's Ball (“historical”) (author's archives)



Ryc. 3. Pamiątkowe zdjęcie z XX Skromnego Balu Leśnika w Gołuchowie (archiwum autora)
Fig. 3. Commemorative photo from the 20th Modest Forester's Ball in Gołuchów (author's archives)



Ryc. 4. Dyrektor Piotr Grygier w trakcie konkursu „użycie numeratora do drewna” (archiwum autora)
Fig. 4. Director Piotr Grygier during the competition “Use of wood numbering machine” (author's archives)



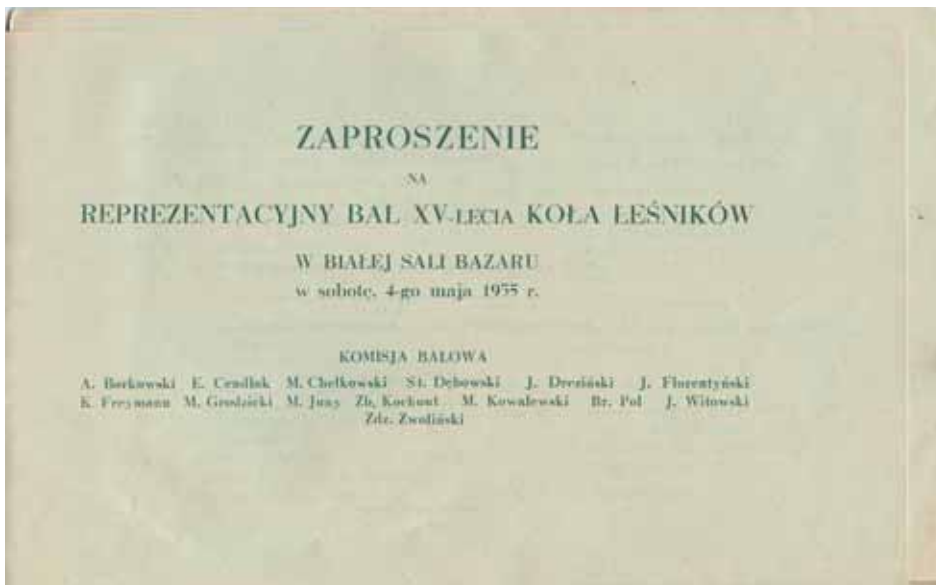
Ryc. 5. Leon Mroczkiewicz i Tadeusz Perkitny po powrocie z czteroletniej włóczęgi po świecie (archiwum autora)

Fig. 5. Leon Mroczkiewicz and Tadeusz Perkitny having returned from 4-year roaming across the world (author's archives)



Ryc. 6. Uczestnicy Balu Leśnika w roku 1935 (archiwum autora)

Fig. 6. Participants of Forester's Ball in 1935 (author's archives)



Ryc. 7a. Zaproszenia na bal w Sali Białej Bazaru z okresu międzywojennego (archiwum autora)

Fig. 7a. Invitations to the ball in the White Room of the Poznań Bazar from the inter-war period (author's archives)



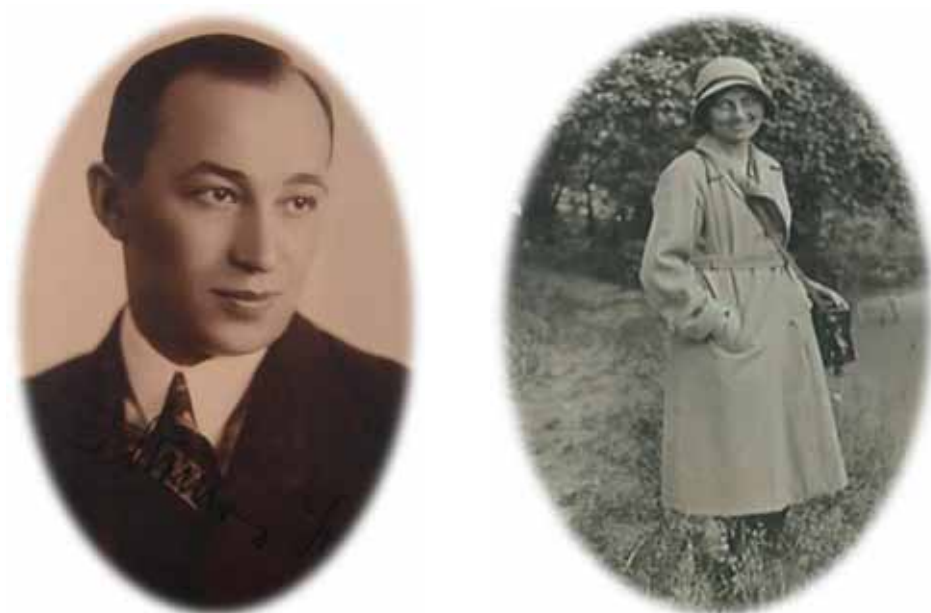
Ryc. 7b. Zaproszenia na bal w Sali Białej Bazaru z okresu międzywojennego (archiwum autora)

Fig. 7b. Invitations to the ball in the White Room of the Poznań Bazar from the inter-war period (author's archives)



Ryc. 8. Studenci z Koła Leśników w trakcie przygotowywania Sali Białej do balu (archiwum W. Sokołowskiego)

Fig. 8. Students from the Association of Forestry Students preparing the White Room for the ball (W. Sokołowski's archives)



Ryc. 9. Rodzice Zbysława Thomasa, Melania i Karol, którzy poznali się pod koniec lat dwudziestych na jednym z Balów Leśnika w Bazarze (archiwum Zbysława Thomasa)

Fig. 9. Parents of Zbysław Thomas, Melania and Karol, who met at the end of the 1920s at a Forester's Ball in the Poznań Bazar (Zbysław Thomas's archives)



Ryc. 10. Uczestnicy XXIII Balu Leśnika. Poznań, Bazar 23.01.2015 (fot. Agata Ożarowska-Nowicka)

Fig. 10. Participants of the 23rd Forester's Ball. Poznań, Bazar 23 January 2015 (photo by Agata Ożarowska-Nowicka)